

Gmina Mielno w rankingu samorządów „Rzeczpospolitej”

W gronie najlepszych

W Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” 2023 Gmina Mielno zajęła bardzo wysokie 4. miejsce w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich. Wynik jest szczególnie imponujący, jeśli weźmie się pod uwagę, iż Gmina Mielno konkurowała z 897 innymi samorządami.

Plebiscyt organizowany już od 19 lat uznawany jest za jeden z najbardziej prestiżowych i wiarygodnych w Polsce. Niezależna kapituła, której przewodniczy prof. Jerzy Buzek, składa się z wybitnych postaci ze świata polityki czy nauki. Tegoroczne wyniki ustalano w oparciu o ok. 30 wskaźników wyliczanych na podstawie danych z GUS oraz Ministerstwa Finansów.

da się z wybitnych postaci ze świata polityki czy nauki. Tegoroczne wyniki ustalano w oparciu o ok. 30 wskaźników wyliczanych na podstawie danych z GUS oraz Ministerstwa Finansów.

Jeśli rozwój, to tylko zrównoważony

Ranking „Rzeczpospolitej” w istocie skupiony jest na jak najbardziej ogólnym, szerokim przedstawieniu rzeczywistego poziomu rozwoju gmin w Polsce. Dlatego oprócz aspektów finansowych w ogólnej ocenie uwzględniane są również inne wymiary zrównoważonego rozwoju. Mowa o obszarach poświęconych stricte społeczno-

ści oraz środowisku.

– Od wielu lat realizujemy lokalną politykę zrównoważonego rozwoju, czyli nie skupiamy się wyłącznie na postrzeganiu gminnej gospodarki w kontekście wskaźników ilościowych, ale przede wszystkim jakościowych. Z jednej strony dbamy o nasze finanse, aby zapewnić pełne bezpieczeństwo budżetowi, a z drugiej wiele inwestujemy. Natomiast inwestycji nie postrzegamy jedynie w postaci np. budowy bardzo ważnej infrastruktury technicznej. Inwestycje rozumiemy szerzej, również jako wzmacnianie na-



FOT. Cezary Piwowarski

szego kapitału społecznego i ochronę środowiska. To wszystko wprost wynika ze zrozumienia i realizowania

w praktyce istoty zrównoważonego rozwoju – wyjaśnia Olga Roszak-Pezala, burmistrz Mielna.

21. Międzynarodowy Złot w Mielnie coraz bliżej!

Przed nami najbardziej ekscytujące wydarzenie tej zimy – 21. Międzynarodowy Złot Morsów w Mielnie, największy w Polsce, w Europie i najprawdopodobniej na świecie!

Co roku, w drugi weekend lutego Mielno gości tysiące miłośników zimowych kąpiel. Początkowo, podczas 1. edycji Złotu, w 2004 roku uczestniczyły 122 osoby. W tej chwili liczba ta wzrosła ponad 70-krotnie! Wszystko wskazuje jednak na to, że prawdziwy rekord jest jeszcze przed nami...

To wydarzenie, na które Morsy czekają cały rok. Event z morskimi tradycjami, które wszyscy doskonale znają z poprzednich lat, ale nie tylko. Każdego roku pojawiają się nowe atrakcje, a formuła Złotu jest rozszerzana.

21. Złot Morsów w Mielnie odbędzie się w dniach 8-11.02.2024, a rejestracja uczestników rozpocznie się 30.11.2023, o godz. 18:00.



Szczegóły (w tym cennik i link do zapisów) będą dostępne na Facebooku Złotu – @ZlotMorsowMielno. (więcej na str. 6)

racja uczestników rozpocznie się 30.11.2023, o godz. 18:00. Szczegóły (w tym cennik i link do zapisów) będą dostępne na Facebooku Złotu – @ZlotMorsowMielno. (więcej na str. 6)

Poznaliśmy wyniki Budżetu Obywatelskiego

26 października nastąpiło oficjalne ogłoszenie zwycięskich projektów pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego w historii Gminy Mielno.

Przypomnijmy, że złożono 16 inicjatyw na łączną kwotę ponad 900 tys. zł. Pozytywnie ocenę przeszło 11 projektów, wycenianych łącznie na ponad 500 tys. zł (5 z obszaru miejskiego i 6 z wiejskiego).

Zwycięskimi projektami z obszaru wiejskiego okazały się:

- Modernizacja świetlicy wiejskiej w Niegoszczy – koszt 20 tys. zł;
- Skuter wodny dla OSP Mielenka – koszt 100 tys. zł.
- W kategorii miejskiej największe poparcie i gwarancję realizacji uzyskały projekty:
- Modernizacja placu zabaw przy ul. Kościelnej – koszt 40 tys. zł;
- Zakup ogólnodostępnych defibrylatorów AED – koszt 80 tys. zł.

(więcej na str. 3)





LOKALNE PRZYSMAKI
REKODZIEŁO I DEKORACJE

A W NIEDZIELE WARSZTATY
Z ROBIENIA OZDÓB ŚWIATECZNYCH
I ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Centrum Kultury w Mielnie

JARMARK BOŻONARODZENIOWY W MIELNIE

**ZNAJDZIESZ TU 20 POMYSŁÓW
NA ŚWIATECZNY PREZENT**

a także wszystko to, co tworzy magicznie świąt!

KIEDY? 9-10 GRUDNIA
W GODZINACH 12:00 - 18:00
GDZIE? CENTRUM PROMOCJI RYBACTWA
UL. LECHITÓW 17 W MIELNIE

do robaczenia!

Mielno

Sentymentalna podróż przez dekady

Mamy przyjemność zaprosić wszystkich mieszkańców oraz sympatyków naszej gminy na nową wystawę poświęconą historii tego miejsca.



50-lecie Gminy Mielno i wystawa dedykowana jubileuszowi to wyjątkowa okazja, aby poznać i przypomnieć sobie fascynującą przeszłość naszej Małej Ojczyzny oraz zobaczyć jakie okoliczności ukształtowały nas jako społeczeństwo.

Na deptaku w Mielnie macie Państwo okazję podziwiać unikalne fotografie i dokumenty, które opowiadają historię naszej gminy od początku jej powstania, czyli od roku 1973 roku do czasów współczesnych.

Sam projekt ma dość niesablonową formułę, ponieważ jest skupiony wokół ciekawostek i wydarzeń, w których pierwszą rolę zagraли mieszkańcy, a nie daty i wydarzenia. Z kronik ratowników WOPR, z mieleńskiej podstawówki i gminnej biblioteki wydobyto piękne źródła dokumentujące w mistrzowski wręcz sposób wiele już zapomnianych inicjatyw i projektów. To one na pewno wywołają uśmiech i rozrzedzenie na Waszych twarzach.

Serdecznie zapraszamy zarówno małych i dużych mieszkańców, jak i gości oraz turystów.

Mamy nadzieję, że ta wystawa pozwoli nam zbliżyć się do wspólnej przeszłości i lepiej zrozumieć naszą tożsamość.

Podczas oficjalnego otwarcia za chwytów i emocji nie brakowało, bo... podróżowanie w czasie wciąż.

Stawiamy na turystykę rowerową

Rajd rowerowy zainaugurował otwarcie dwóch stacji postoju dla rowerzystów.

Odpowiednia polityka rowerowa w Gminie Mielno to szansa m.in. na wydłużenie sezonu turystycznego. Lokalna Organizacja Turystyczna w Mielnie regularnie pozyskuje fundusze na działania inwestycyjne i promocyjne związane właśnie z turystyką

rowerową. Finał jednego z ostatnich projektów LOT odbył się w nadmorskim Sarbinowie. I właśnie w tej miejscowości oraz Gąskach – w sąsiedztwie szlaku rowerowego Velo Balitca – otwarto nowe stacje postoju dla rowerzystów, gdzie można odpocząć,

schronić się przed deszczem czy słońcem, spojrzeć na mapę regionu, a także w razie potrzeby podreperować swój rower.

Są zadaszone wiaty, stojaki na rowery, stoły, ławki, samoobsługowe stacje serwisowe dla jednośladów, mapy z zaznaczonymi szlakami, a nawet ekologiczna ścieżka edukacyjna.

Na oficjalne otwarcie stacji rowerzyści pokonali trasę z Sarbinowa do Gąsek i wrócili tą samą drogą.

Nagrodą za przejechane kilometry był pakiet gadżetów przydatnych każdemu rowerzyście – koszulka rowerowa, torba rowerowa z kieszenią na bidon, brelok odbłaskowy. Był piknik z konkursami, jazda na trójkołowych, poczęstunek.

Całość przedsięwzięcia, tj. projekt, zakup wraz z montażem dwóch stacji postoju oraz organizacja rajdu rowerowego, zrealizowano dzięki funduszom europejskim w ramach Programu Operacyjnego „Rybacko i Morze” 2014-2020.



zycie gminy
znajdziesz w punktach partnerskich

Mielno: Sklep Osiedlowy, Żeromskiego 2 | Kiosk "AGMA", Morska 1
 Sklep "Walencja", Chrobrego 16 | Przychodnia "Med-Care", Chrobrego 9

Sarbinowo: Sklep "Muszelka", Młyńska 8 | Sklep "Sabina", Wczasowa 2
 Sklep "Delikatesy", Nadmorska 68

Mielenko: Sklep "Koral", Lipowa 38A (w sezonie)

Chłopy: Sklep "ABC", Kapitańska 46

Gąski: Sklep "Mario", Morska 2

Mielno
Rad dla twoich wód

**PŁACĘ PODATKI
W GMINIE MIELNO**

Inwestuję we wspólną przyszłość

RAZEM ZADBAJMY O ROZWÓJ

Więcej na www.mielno.pl/podatki

Historyczny Budżet Obywatelski

Swojego zadowolenia z historycznej, pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego nie kryje Olga Roszak-Peżała, burmistrz Mielna.

– Tak naprawdę każdy projekt, który pozytywnie przeszedł przez proces oceny, zasługiwał na zwycięstwo. Wszystkie okazały się na swój sposób oryginalne i potrzebne lokalnej społeczności. Pomimo tego, że dopiero co skończyliśmy pracę nad tegoroczną edycją budżetu obywatelskiego, dziś już myślimy o kolejnej, w której bez wątplenia znów pojawią się świetne pomysły mieszkańców.

Również Radosław Sobko, odpowiedzialny za wdrożenie i realizację

Budżetu Obywatelskiego z ramienia Urzędu Miejskiego, widzi same pozytywne pierwsze edycji budżetu partycypacyjnego.

– Chociaż to dopiero pierwsza edycja, już możemy powiedzieć, że zakończyła się dużym sukcesem. Naprawdę ciekawe i różnorodne projekty pokazały, jak kreatywnych i chętnych do działania mamy mieszkańców. Frekwencja w trakcie głosowania również udowodniła, że budżet obywatelski ma sens i jest w naszej gminie potrzebny. Osobiście wierzę w to, że budżet partycypacyjny stanie się dla nas czymś naturalnym, w co każdego roku angażować będą się mieszkańcy Gminy Mielno.



Łukasz Grzonkowski, czyli zakup ogólnodostępnych defibrylatorów AED

– Skąd zainteresowanie Budżetem Obywatelskim?

– Budżetem Obywatelskim zainteresowałem się od razu, jak tylko pojawiły się pierwsze informacje o tym projekcie w Internecie. Można powiedzieć, że już od dawna oczekiwałem takiego programu w naszej gminie i cieszę się, że w roku

2023 miała miejsce jego pierwsza edycja.

– Jak pokazał tegoroczny Budżet Obywatelski, mieszkańcy mają mnóstwo pomysłów na projekty – skąd pomysł na defibrylatory AED?

– Od kilku lat działam jako strażak w Ochotniczej Straży Pożarnej w Mielenku. W każdym roku jako jednostka jesteśmy wielokrotnie dysponowani do przypadków zagrożenia życia związanych z NZK (nagłym zatrzymaniem krążenia). W szczególności wynika to z braku dostatecznej ilości zespołów Pogotowia Ratunkowego na powiat koszański. Mówiąc krótko, jeżeli takie zespoły są aktualnie zajęte lub czas dojazdu jest długi, Straż Pożarna jest wtedy dysponowana do przypadków medycznych. Jedno z najważniejszych urządzeń, jakie mamy na wyposażeniu i z którego korzystamy w takich sytuacjach, to właśnie defibrylator (AED). Natomiast tu liczy się czas. Jeżeli osoby postronne miałyby dostęp do tego typu urządzenia i by go użyły, to osoba poszkodowana miałaby dużo większe szanse na przeżycie.

– Projekt AED otrzymał największą liczbę punktów z obszaru miejskiego. Z czego to może wynikać?

– Moim zdaniem wynika to z coraz większej świadomości społeczeństwa w zakresie udzielenia pierwszej pomocy. W szczególności osoby młode lub w średnim wieku, które już w szkole spotkały się z zagadnieniem pierwszej pomocy, wiedzą, że liczy się nie tylko chęć udzielenia pomocy, ale również i sprzęt, który wykorzystamy do ratowania życia. W tym miejscu zaznaczę również muszę, że w projekcie uwzględnione jest także szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy, jak i użytkowania defibrylatora w momencie zagrożenia życia. Szkolenia prowadzone będą bezpłatnie przez strażaków z OSP w Mielenku. Planujemy odwiedzić szkoły, przedszkole, kluby sportowe, stowarzyszenia – ogólnie mówiąc, szkolenia mają być dla mieszkańców gminy i chcemy, aby uczestniczyła w nich możliwie największa liczba osób. Harmonogram szkoleń zaczniemy ustalać z początkiem roku 2024 i wtedy też stopniowo będą pojawiać się aktualizacje na ten temat.

– Co montaż defibrylatorów w różnych miejscach Mielna oznacza w praktyce dla mieszkańców miasta?

– W praktyce nie tylko dla mieszkańców, ale również i turystów oznacza to bezpośrednią poprawę bezpieczeństwa względem nieprzewidzianych i nagłych sytuacji, jakie mogą w końcu przydarzyć się każdemu z nas. Mielno odwiedza coraz więcej rodzin z dziećmi, jak i osób starszych, natomiast nowoczesny defibrylator jest tak skonstruowany, że może pomóc każdemu. Nie ma ograniczeń wiekowych, czy innych. W razie nagłego zatrzymania krążenia AED może posłużyć do uratowania dziecka, czy seniora. Obsługa tego urządzenia jest prosta, a w trakcie udzielania pierwszej pomocy nie jesteśmy nim w stanie nikomu wyrządzić krzywdy.



Marcin Kotowski, czyli skuter wodny dla OSP Mielenko

– To dopiero pierwsza edycja Budżetu Obywatelskiego w naszej Gminie, ale już w jej trakcie pojawił się – jak się okazało – bardzo ważny projekt, który poruszył praktycznie całą lokalną społeczność. Czy jako przedstawiciele OSP w Mielenku przeczuwaliście, że Wasz zamysł zyska aż tak duże poparcie?

– Dla nas jest to istotny pomysł i z naszego punktu widzenia potrzeba uzupełnienia sprzętu specjalistycznego w zakresie poruszania się po akwenach, jakimi jest Bałtyk oraz Jamno, jest bardzo ważne ze względu na ograniczone możliwości działań na wodzie. Wśród członków OSP Mielenko pomysł zyskał cał-

kowite poparcie i chęć zaangażowania się w pomoc przy przekonywaniu swoich rodzin, ale też innych mieszkańców do tego właśnie projektu. Liczyliśmy na poparcie wśród mieszkańców, ale zaskoczył nas młaz tak pozytywny odbiór i jego skala. Praktycznie nie spotkaliśmy się z osobami, które byłyby przeciwnie projektowi. Dziękujemy mieszkańcom za okazane wsparcie.

– Podobno osoby wspierające OSP same zgłaszały się do Was, aby pomóc np. przy zbieraniu podpisów poparcia niezbędnych do zgłoszenia projektu. To prawda?

– Tak, to prawda. Mieszkańcy sami widzieli potrzebę zwiększenia poziomu bezpieczeństwa w naszej gminie. Wiemy, że co roku ludzie tracą życie na akwenach, a życie każdej osoby jest bezcenne, dlatego wiele osób bezpieczeństwa stawia na pierwszym miejscu. Liczyliśmy na wsparcie mieszkańców przy tym projekcie i jak się okazało, nie zawiedliśmy się, a wręcz pozytywnie zaskoczyliśmy.

– W opisie projektu dotyczącego zakupu skutera wodnego znalazła się informacja, że każdego roku OSP w Mielenku ma około 150 interwencji na wodzie (zarówno na morzu, jak i jeziorze). Można powiedzieć, że wyspecjalizowaliście się już w tego typu działalności, czym wyróżniacie się na tle jednostek np. z powiatu?

– Myślę, że ze względu na położenie geograficzne gminy oraz jej specyfikę turystyczną mamy takich wyjazdów o wiele więcej niż inne gminy i jest to tendencja wzrostowa. Uwarunkowania położenia sprawiają, że jako jednostka OSP nabieramy coraz większego doświadczenia, a sprzęt taki jak skuter wodny pomoże nam jeszcze bardziej wyspecjalizować się w działaniach na wodzie.

– Posiadacie już sprzęt pozwalający na prowadzenie działań na morzu (przyp. łódź motorową). Dlaczego więc pojawił się pomysł pozyskania skutera wodnego?

– Łódź motorowa służy do nieco innych działań niż skuter wodny. Przy ratowaniu osób tonących liczy się każda chwila. Skuter wodny różni się tym od łodzi, że szybciej dociera do poszkodowanego, a ważna jest przecież każda sekunda. Działania na łodzi z założenia są długofalowe, bo może ona pomieścić więcej osób i sprzętu, ale za to dociera do miejsca zdarzenia dużo później od skutera.

– Skuter wodny najczęściej kojarzony jest z rekreacją, ale w Waszym przypadku ma pełnić rozbudowany katalog zadań. Jaki skuter wodny potrzebuje OSP w Mielenku i czym będzie się różnić od przeciętnej maszyny, jaką spotkać można na morzu czy jeziorze?

– Skuter wodny, jaki potrzebujemy, powinien wyróżniać się przede wszystkim mocą, gabarytami, stabilnością, ilością osób mogących się na nim znajdować, niezawodnością, odpowiednim oświetleniem, ale także podstawowym sprzętem specjalistycznym. Duża moc jest potrzebna do działań w trudnych warunkach i zapewni szybkość dotarcia na miejsce. Moc to także bezpieczeństwo transportu 3 osób na wodzie. Kolejnym aspektem są gabaryty oraz stabilność, ponieważ działania często prowadzone są w niesprzyjających warunkach, a podstawowym aspektem naszej działalności jest zapewnienie bezpieczeństwa ratownikom. Dlatego musimy mieć sprzęt z odpowiednią wagą i stabilnością. Uwagę zwrócić trzeba też na niezawodność skutera, ponieważ nie wyobrażamy sobie działań prowadzonych w trudnych warunkach, gdzie sprzęt może nas zawieść. W takich sytuacjach trzeba podejmować szybkie decyzje i działania, a nie zastanawiać się, czy skuter przypadkiem się nie zepsuje. Oświetlenie jest o tyle istotne, że ratujemy życie nie tylko w dzień, ale również po zmroku, dlatego jednostka pływająca musi być wyposażona tak, aby umożliwić nam pracę niezależnie od pory dnia.



Beata Krajcer, czyli modernizacja placu zabaw przy ul. Kościelnej

– Jak zrodził się pomysł na modernizację placu zabaw?

– Na osiedlu „Centrum” mamy trzy place zabaw, z czego jeden zlokalizowany na „osiedlu” jest naprawdę dobrze wyposażony m.in. w stosunkowo nowe zabawki. Z kolei drugi plac zabaw, znajdujący się w parku przy pomoście, z którego odpływa znany wszystkim statek „Mila”, jeszcze w tym roku zostanie zrewitalizowany. Zostaje nam więc trzeci plac zabaw przy ul. Kościelnej, który częściowo takiej rewitalizacji również wymaga i stąd pomysł na projekt.

– Co konkretnie zakłada projekt?

– Projekt zakłada wymianę zabawek drewnianych, które już mają swoje lata. W wyniku warunków atmosferycznych, jak i eksploatacji uległy widocznemu zniszczeniu. Zabawki, które były wymieniane w roku 2019 r. zostaną na swoim miejscu.

– Będzie bezpiecznie, ciekawej – a może to i to?

– Oczywiście będzie bezpiecznie. Normy bezpieczeństwa zmieniły się mocno względem zabawek montowanych kilkanaście lat temu. Z drugiej strony dla dzieci będzie to ciekawa, nowa atrakcja. Szczegóły zostawię dla siebie, bo nie chcę psuć im niespodzianki.

– W Mielenie jest mnóstwo ulic, dlaczego więc Pani zdaniem wygrał projekt dotyczący właśnie Kościelnej?

– Szlachetne pytanie. Myślę, że wynika to po części z mojej pierwszej odpowiedzi dotyczącej szerszego spojrzenia na wszystkie place zabaw znajdujących się na osiedlu „Centrum”. Plac przy ul. Kościelnej wymagał większej uwagi. Z drugiej strony chcąc tam ze swoimi dziećmi widzę, że miejsce cieszy się naprawdę sporym zainteresowaniem, co pewnie też wpłynęło na głosy.

– Czy mogłaby Pani doradzić coś innym wnioskodawcom, którzy będą próbować swoich sił w kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego?

– Przede wszystkim doradzić mogę, aby każda osoba, która ma ciekawy pomysł, złożyła projekt. W tym roku projektów było wiele, jednak myślę, że są osoby, które z pewnych przyczyn odpuściły składanie wniosków. Na koniec pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy oddali głos na modernizację placu zabaw na ul. Kościelnej.



Renata Różańska, czyli modernizacja świetlicy wiejskiej w Niegoszczu

– Niegoszcz nie jest największym sołectwem w Gminie Mielno, ale za to bardzo aktywnym. Z czego wynika Wasze zaangażowanie w działalność społeczną?

– To prawda, jesteśmy niewielkim sołectwem i do tego w rozproszonej zabudowie, dlatego bardzo ważną kwestią jest dbanie o nasze wspólne dobro, ale przede wszystkim integracja społeczności.

Mnie osobiście bardzo cieszy zaangażowanie i aktywność naszych mieszkańców, szczególnie młodszych pokoleń. To dowód na to, że mamy pomysły i plany, które chcemy wprowadzić w życie.

– Na etapie tworzenia projektu pewnie wiele osób wątpiło w sukces. Niegoszcz wraz z Radzichowem i Komornikami ma przecież stosunkowo mało mieszkańców. Pomimo tego udało się wygrać, na co decydujący wpływ miała wspomniana wcześniej aktywność Waszej społeczności. Jak sukces odebrali mieszkańcy?

– Myślę, że nasi mieszkańcy nie do końca wierzyli w to, że uda się wygrać. Lecz mimo wszystko chęć zdobycia finansowania z Budżetu Obywatelskiego dla Niegoszczy była tak duża, że zmobilizowała całą naszą społeczność. Każdy chętnie wziął udział w głosowaniu na nasz projekt, ale dzięki dobrej komunikacji mieliśmy również wsparcie mieszkańców z innych miejscowości i udało się! Każde dofinansowanie dla naszego sołectwa cieszy ogromnie, więc radość z sukcesu jest naprawdę duża.

– Jaki jest faktyczny cel projektu – czy chodzi o dalszą integrację społeczności?

– Celem projektu jest oczywiście modernizacja świetlicy wiejskiej w Niegosz- czy. Dokładnie chodzi o uzbrojenie lokalu w aneks kuchenny i potrzebne sprzęty. Świetlica jest stosunkowo nowym budynkiem, lecz w jej budowie na etapie projektu niestety nie uwzględniono aneksu kuchennego. Utrudniało to możliwość korzystania ze świetlicy naszym mieszkańcom. Chcemy się spotykać, planować różnego rodzaju imprezy, wydarzenia i po prostu integrować.

– Każdy mieszkaniec Niegoszczy, Rachowa i Komorników będzie mógł korzystać z efektów projektu?

– Tak, każdy mieszkaniec będzie mógł korzystać z efektu projektu. To nasze wspólne dobro i wspólna wygrana! Jak już wcześniej wspomniałam, świetlica to miejsce spotkań, rozmów, imprez i różnych wydarzeń dotyczących naszej społeczności, dlatego tak ważnym elementem jest, aby spełniała podstawowe standardy użytkowania.

Święto Niepodległości ma nie tylko wymiar historyczny, ale także społeczny, duchowy i kulturalny. To czas, kiedy zastanawiamy się nad naszym dziedzictwem, patriotyzmem i odpowiedzialnością za przyszłość naszego kraju. To czas, kiedy śpiewem wychwalamy Niepodległą. Tak było również w Mielnie!



50. urodziny naszej MAŁEJ OJCZYZNY

Pięknie i patriotycznie uczczono je podczas festiwalu – łączącego śpiewem pokolenia – w wyjątkowym Dniu Niepodległości.

Dziękujemy organizatorom – Szkole Podstawowej im. Straży Granicznej w Sarbinowie, Centrum Kultury w Mielnie, Stowarzyszeniu Nasze Sarbinowo.

I nisko się kłaniamy uczestnikom tym małym, i tym dużym śpiewakom, bo pokazali wielki patriotyzm i wielkie serce, bo „gdzie słyszysz śpiew – tam wchodzi, tam dobre serca mają (...).”

Muzyczny projekt dofinansowano ze środków Gminy Mielno i Centrum Kultury w Mielnie.



Szkolne uroczystości

10 listopada, w Szkole Podstawowej im. Leonida Teligi, odbyła się patriotyczna uroczystość poświęcona 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Szkołą społeczność oraz zaproszonych gości przywitała prowadząca – Izabella Szewczyk, która w asyście żołnierzy zapowiadała występy wokalne uczniów.

Gościem honorowym była Olga Roszak-Pezala, burmistrz Mielna. Dyrektorka mieleńskiej placówki Barbara Oźga przybliżyła rys historyczny oraz podkreśliła rolę Marszałka Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu suwerenności.

Główną częścią apelu były występy artystyczne społeczności uczniowskiej. To właśnie wzruszające pieśni patriotyczne w wykonaniu najmłodszych porwały najmocniej za serce. Dzieci przygotowane przez Lucynę Balcer, Agnieszkę Kuś oraz Anetę Sienkiewicz zaśpiewały m.in. „Rotę”, „My, pierwsza Brygada” czy „Szara Piechota”. Były to niespotykane aranżacje muzyczne za sprawą żywych instrumentów oraz kilkadziesiąt głosów... młodych patriotów. Nie zabrakło patriotycznej poezji wyrecytowanej przez uczniów klasy szóstej.

To było prawdziwe widowisko dedykowane biało-czerwonej Ojczyźnie.



W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mielnie odbyły się patriotyczne obchody pod nazwą „Droga Polski do Niepodległości”. W spotkaniu uczestniczyli seniorzy z „Dziennego Domu Senior +” oraz gminy Mielno. Uroczystość uświetnił wykład prof. Politechniki Koszalińskiej Krzysztofa Wasilewskiego pt. Polska droga do wolności. Całość dopełniły występy lokalnych zespołów, wspomnienia, dyskusja i smaczny poczęstunek.



Do hymnu...

Wzruszające wykonanie „Mazurka Dąbrowskiego” najmłodszych mieszkańców Gminy Mielno towarzyszyło obchodom Święta Niepodległości w przedszkolu. To oni – w pełnej gali – brawurowo wyśpiewali patriotyzm.



Międzypokoleniowy Dzień Niepodległości

Grupa starszaków – „Biedronki” – z mieleńskiego przedszkola odwiedziła Dom Pomocy Społecznej w Mielnie i zadeklarowała seniorom wspaniały występ z okazji Dnia Niepodległości. Na koniec widowiska czekał na dzieci stół poczęstunku. Wizyta łącząca pokolenia oprócz białych – czerwonych akcentów miała też na celu zaszczepienie w dzieciach szacunku do osób starszych i rozwijanie umiejętności wypowiedziania się przez muzykę i małe formy teatralne. Efekt – wzruszenie w oczach seniorów.



Piąte urodziny zespołu

Pełni dowcipu, energetyczni, uśmiechnięci, serdeczni z wielką twórczą pasją i jeszcze większym sercem do ludzi – tacy są członkowie zespołu teatralno-muzycznego „Kotwica mieleńska”. I tak bawią, tworzą i dzielą się z nami swoim hobby od 5 lat.

Jubileusz zgromadził przyjaciół i sympatyków Zespołu, i był pięknym

akcentem towarzyszącym obchodom 50-lecia istnienia Gminy Mielno.

Na piąte urodziny „Kotwicy” przybyło liczne grono jej sympatyków. Pięknie jubileusz uświetniły zaproszone zespoły śpiewacze m.in. Stokrotki z Koszalina, Popowianki z Popowa, Złote Nutki z Koszalina, Bursztyn z Mielna, 16-ty Południk z Chłopów, Stowarzyszenie Koszaliński Klub „Amazonka” oraz przyjaciele – sołectwo z Charzyna z szefem Doro-



tą Wasylów. Emocje wywołał zespół taneczny Volare z Koszalina oraz gościnny występ Marleny i Sławomira Krawczyków, właścicieli Szkoły Tańca „ASTRA” z Koszalina. „Každy sukces bardzo nas cieszy i motywuje do dalszej pracy. Fajerwerków i świeczek na torcie nie byłoby, gdyby nie pomoc finansowa z Gminy Mielno oraz wsparcie naszego mecenasa Centrum Kultury w Mielnie. Zespół to przede wszystkim ludzie i ich chęć do tworzenia oraz kultywowania własnych tradycji, a tych mamy ogrom, chociażby ze względu na potencjał miejsca, w którym żyjemy. I my jesteśmy z tego dumni, i artystycznie to promujemy. Czego chcieć więcej...” – podsumowują członkowie Kotwicy.

OPINIA



O podsumowanie wieczoru poprosiliśmy założycielkę i liderkę zespołu – Alinę Szybowską:

– Rok 2023 jest dla nas szczególny, ponieważ świętujemy piąte urodziny zespołu „Kotwica mieleńska” połączone z obchodami 50-lecia powstania Gminy Mielno. Podczas naszej gali jubileuszowej zaprezentowaliśmy fantastyczny musical „Kosmiczna miłość – Ona z Wenus, a On z Marsa”. Widowisko składało się z trzech aktów, a głównym bohaterem był młodzieniec poszukujący nieziemskiej miłości. W tę rolę wcielił się debiutant – Marcin Kotowski z Niegoszczy. Oprócz członków zespołu, którzy posiadają duże doświadczenie w tego typu projektach na scenę zaprosiliśmy nowe twarze. Cieszy mnie fakt, że są nimi mieszkańcy gminy Mielno – Renata Gibowska, Jolka Bahaus, Dorota i Tadeusz Sucheccy, jak też osoby pracujące w naszych jednostkach – Marzena Reniec i Renata Wiatr. Pomysł na kosmiczny charakter spektaklu podsunął mi nasz instruktor muzyczny Henryk Zajączkowski, którego kreatywne wizje osobiście materializuje. I to dzięki takiemu teamowi powstają artystyczne przedsięwzięcia, które cieszą i bawią publiczność w regionie.

– Kiedy zrozumiałas – Ty, a może rodzice, że masz talent artystyczny? Jak to wyglądało we wczesnych etapach edukacji? Edukacja w PLSP w Koszalinie przecież nie jest dla każdego?

– Generalnie mało pamiętam z czasów przedszkola, ale rodzice mi opowiadali, że od momentu otrzymania kredek i papieru byłam pochłonięta „pracą twórczą”. Bardzo długo nie zdawałam sobie sprawy z tego, co naprawdę robię. Po prostu rysowałam czy malowałam dla przyjemności i przeniesienia się do innego świata, takiego jakiego chciałam.

Pamiętam, że cały czas rysowałam na lekcjach nie zważając na uwagi nauczycieli, przez co mam teraz dobrą podzielność uwagi (śmiejch). Nie były to twory ambitne, przeważały pokręcone rysunki z jakichś bajek, kreskówek czy komiksów. Jak każde dziecko uwielbiałam rysować zwierzątka. Zadania na zajęciach plastyki wykonywałam, ale bez głębszej refleksji. Często mi się też nie chciało (śmiejch), co nie zmienia faktu, że chwalono moje prace za pomysłowość czy oryginalne wykonanie. Przez moją pasję wiecznego rysowania, rodzice zaproponowali mi zajęcia w Pałacu Młodzieży w Koszalinie. Tam spotkałam dużo ludzi podobnych do mnie i poznałam ciekawe techniki tworzenia. Jakoś podczas finalizowania nauki w podstawówce okazało się, że do „Plastyka” jest dodatkowy nabór poprzez konkurs. Zmotywowało mnie to. I tak dostałam się do szkoły średniej bez egzaminów – właśnie dzięki zajęciu dobrego miejsca w konkursie.

Koszaliński „Plastyk” jest wyjątkowym miejscem, bardzo otwartym na ludzi. A ich siłą napędową jest właśnie owo tworzenie. W ogóle jako rocznik 2003, który poszedł rok wcześniej do szkoły, nie miałam żadnych głębszych przemyśleń co będę robić w przyszłości. Nie myślałam o tym. Jednak wiedziałam, że chcę rysować i może kiedyś tworzyć animacje albo brać udział w tworzeniu ilustracji do książek.

– Jak wyglądała rekrutacja malarzy prowadzona przez Studio BreakThru Films?

W skrócie złożyłam portfolio studiu na maila, w odpowiedzi na ich

„Chłopi” oczami Kai

Rozmawiamy z KAJĄ WASILEWSKĄ o jej drodze artystycznej do współtworzenia „Chłopów”:



Autoportret z liceum
akryl na płótnie

Kaja Wasilewska

– mieszkanka Sarbinowa, skończyła Szkołę Podstawową im. Straży Granicznej w Sarbinowie. Absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Władysława Hasióra w Koszalinie. Obecnie studentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu – kierunku Sztuka Mediów.

ogłoszenie o poszukiwaniu malarzy do filmu. Po zaakceptowaniu przeprowadzono ze mną testy w ich bazie w Sopocie oparte na technice animacji malarskiej, której notabene nigdy wcześniej nie wykonywałam.

– Na czym polega technika animacji malarskiej? Opowiedz, jak wyglądało przeniesienie malarstwa olejnego na duży ekran?

– W sumie nic nowego nie powiem niż samo Breakthru Films, które świetnie przekazało cały proces tworzenia. Malarz wykonuje obraz klatki kluczowej według danej referencji filmu, potem praca jest dokumentowana, malarz przemaslowuje swój już dokonany obraz do następnej klatki kluczowej w filmie i tak w kółko do skutku. Potem taki obraz przechodzi do postprodukcji, gdzie my opiekujemy

się ostatecznym wyglądem na ekranie i płynnością obrazu za pomocą inbetweeningu. Jak sama nazwa wskazuje inbetweening czyli „pomiedzy”, inbetweening to technika wykorzystana przy „Chłopach” aby przyspieszyć proces tworzenia filmu. Technika bazowała na malarstwie cyfrowym i za jej pomocą wykonywane były klatki pomiędzy klatkami kluczowymi malarza (jego obrazami olejnymi). Ile ich w takim razie było? Ciężko stwierdzić, ponieważ co scena to inna ilość klatek kluczowych była wykonana przez malarza olejnego. Krótko mówiąc – ogrom pracy ponad 100 malarzy.

– Co siedzi w głowie malarza, który ma ostatecznie stworzyć magię na dużym ekranie? Co Ty chciałaś swoją pracę przekazać odbior-

com? Co jest najważniejsze przy takiej animacji?

Co siedzi w głowie – na pewno wiele radości ze skończonego dzieła. Bądź co bądź praca to jednak praca i skończenie projektu przyniosło mi ogromną satysfakcję. Dopiero po obejrzeniu całości na pierwszej premierze w Gdyni naprawdę uświadomiłam sobie w czym brałam udział. Z moją przyjaciółką Julią Jarosz, która również malowała „Chłopów” do końca nie dowierzałyśmy co się nam przydarzyło. Bo oto my niedoświadczone studentki przeszłyśmy po czerwonym dywanie... Niesamowite, a jednak realne.

Najwięcej do przekazania mieli cudowni reżyserzy – Hugh Welchman i Dorota Welchman. Ja byłam tylko małym trybikiem w wielkiej maszynie, która współtworzyła to dzieło. Najważniejsze moim zdaniem jest to, iż każdy z uczestników tej produkcji oddał jej całe swoje serce. Czuć to i widać podczas oglądania filmu. Obraz, muzyka, historia, nawiązania do prawdziwych obrazów, klimat Młodej Polski wszystko pięknie łączy się w całość. Bez pasji do wspólnego działania nie byłoby tego efektu i mielibyśmy po prostu kolejną adaptację „Chłopów”. Jednak, aby to zobaczyć w pełnej okazałości obowiązkowo należy iść do kina. Tylko na wielkim ekranie dostrzeczemy wszystkie pociągnięcia pędzla, szczegóły i pełnię wrażeń z akompaniującą temu obrazowi muzyki. Kino domowe niestety uproszczy ten odbiór.

– Co ci najbardziej utkuło w pamięci podczas pracy nad tym projektem? Coś zaskoczyło?

– Zaskoczyła mnie otwartość studiu na to, że popełniam błędy. Okropnie się na początku stresowałam, że nie dam rady, że brakuje mi doświadczenia i że mogę pożegnać się z pracą przez to, że po prostu nie potrafię wystarczająco dobrze wykonać poleconego mi zadania. Miałam wspaniałego

supervisora Michała Janickiego, który zajmował się zespołem Inbetweeningu i cudownie pomagał przy twórczej pracy. Nigdy nie spotkałam się z problemem nie do rozwiązania czy jakkolwiek złością, że coś zrobiłam źle. To było dla mnie wielkie zaskoczenie, gdyż branża animacyjna, niestety, ostatnio słynie z konfliktów między artystami, a studiem (np. Disney oraz Columbia Pictures). Najważniejsze jest jednak to, że ludzie byli cudowni. I to zarówno w samym studiu, jak i malarze, zresztą do dziś utrzymujemy kontakty.

– Zdobyłaś niesamowity warsztat i doświadczenie jak je dalej wykorzystasz?

– Zapewne w podobnych produkcjach, jak i w mojej codziennej twórczości. Wiem teraz jaki świat może być otwarty i wystarczy z kimś po prostu zagadać, aby stworzyć razem coś wspaniałego. Strach jest ogromny, ale cóż jest do stracenia? Przed podjęciem decyzji o rozpoczęciu tej pracy bardzo się wahałam. Myślałam, że się nie nadaję, bo to są wielkie projekty tylko dla bardzo wybitnych i zaawansowanych twórców. Jednakże teraz wiem, że można marzyć i mierzyć wysoko, nie ważne kim się jest.

„Chłopi”

to najnowszy film w reżyserii DK Welchman oraz Hugh Welchmana – nominowanych między innymi do Oscarów, Złotych Globów czy Nagród BAFTA. Obecna produkcja, idąc śladem ich ostatniego sukcesu – filmu „Twój Vincent”, który uzyskał aż 42 miliony w światowym box office film został zrealizowany z wykorzystaniem tej samej techniki malarskiej, która podbiła serca fanów na całym świecie. Historia filmu oparta jest na noblowskiej powieści Władysława Stanisława Reymonta o tym samym tytule. Obecnie film „Chłopi” jest polskim kandydatem do Oscara i święci triumf w polskich kinach. Wkład w produkcję miała Kaja Wasilewska z Sarbinowa, absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Władysława Hasióra w Koszalinie.

Sposób na zatrzymanie wspomnień

Jak powstawał mural przy głównym wejściu na plażę w Mielnie zapytaliśmy samego artystę – TOMASZA ŻUKA, pseudonim Cukin:

– Co było inspiracją przy tworzeniu muralu w Mielnie...

– Mural namalowałem na wzór obrazów zachowanych w mojej pamięci, a powstałych podczas spacerów plażą. To właśnie tam leżą kamyczki, patyczki, ciekawe znaleziska wyrzucone przez fale, z których to często układałem na piasku kreatywne instalacje.

– Czy przy tworzeniu mieleńskiego narzucono Panu jakieś ramy i określono rygorystycznie zasady...

– Nienarzucając sztywnych zasad przy malowaniu sprawiło, że mogłem się nie stresować, iż efekt końcowy zadowolą jedną osobę. I zaszalałem z pomysłami, bo wtedy wiem, że moje prace będą cieszyć oko ludzi, którzy mają od 5 do 105 lat. Mieleński mural nad kładką powstawał niejako „na miejscu” gdyż dopasowywałem obraz do układu ścian i tła. Zależało mi by mural kolo-



rystycznie był piaskowy i mocno bałtycki. Namalowałem mnóstwo detali morskich, a ściany potraktowałem jak piasek na plaży, na którym widać ślady zabawy, ruchu, odpoczynku, podróży.

– O czym Pan myśli tworząc murale...



– Myślę o tym by swoją wizją wpasować się w otoczenie, aby ostatecznie moje dzieło nie było mocno wyróżniające się, ale stanowiło część krajobrazu. Mój cel to zatrzymać spacerowiczów i skłonić ich do interakcji z murem. Tak, aby oglądali z ciekawością, pomyśleli, zrobili zdjęcia i byli mocno zasko-

czeni możliwościami jakie powstały na ścianach, które jeszcze wcześniej były omijane, czy wręcz niezauważalne.

– Mielno na Pana twórczej mapie zajmuje poczesne miejsce...

– To prawda. W Mielnie zaczynałem swoje pierwsze prace malując często zamówienia gastronomiczne. Potem były wizerunkowe lokalizacje w gminie – kładka przy morsie, galeria zdjęć na promenadzie. Znam ten rejon i wiem co zrobić by podkręcić otoczenie, by wycisnąć z szarych i kiepskich miejsc coś co stanie się czymś więcej niż kawałkiem kilku ścian. Turyści widzą przez kilka dni dane miejsce i jak je zapamiętają, to na tak długo zostanie w ich głowach jego smak i zapach. Obrazem staram się utrwalić wspomnienia.



"Europejski Fundusz Rolny na Recz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie".

Upiorna impreza!

27 października zanurzyliśmy się w świat potwornie sensorycznych zabaw i niezwykłych przebrań na imprezie halloweenowej w Centrum Promocji Rybactwa.

To było coś niesamowitego! Ekipa CKM od samego początku zaskoczyła wszystkich formułą tego spotkania. W związku z remontem budynku Centrum Kultury w Mielnie wydarzenia, które są cyklicznie organizowane mu-



siały być dostosowane do aktualnych warunków lokalowych. Jednak jedno z pewnością nie uległo zmianie – nie brakowało kreatywności i dobrej zabawy!

Impreza odbyła się w udekorowanym budynku CPR, gdzie każdy zakątek skrywał jakieś zadanie do wykonania. W tym roku zaproszenie otrzymały dzieci z najmłodszych klas szkół podstawowych w Mielnie i Sarbinowie. Organizatorzy ustalili harmonogram, dzięki czemu w niewielkim budynku w wydarzeniu wzięło udział przeszło 80 dzieci!

Najmłodsi na początku dostali karty z zadaniami, które w ciągu godziny musieli zaliczyć podchodząc kolejno do wszystkich stacji z konkurencjami. Do wyzwań należało między innymi: rzucanie piłeczek i talerzy do celu, skakanie z obrotami po wyznaczonym torze, odgadywanie zwierząt po dotyku bez patrzenia, układanie mega puzzli i łowienie pałeczkami zapiekanych z galaretkach pająków. Zadania oprócz śmiechu i zabawy miały pobudzać dziecięce zmysły. Ćwiczenia sensoryczne pozwoliły dzieciom na poznawanie świata za pomocą: dotyku, wzroku, słuchu, węchu i smaku.



Taka zabawa zapewnia właściwy rozwój intelektualny, ruchowy oraz emocjonalno-społeczny. Ponadto stymuluje percepcję wzrokową i słuchową, a także rozwija umiejętności motoryczne.

Po zaliczeniu wszystkich zadań dzieci nie mogły oprzeć się pysznej,



cieplej pizzy robionej na miejscu. Wszyscy byli niesamowicie pomysłowi i nie sposób było wyróżnić autora najlepszego kostiumu halloweenowego. Ale nie zabrakło nagród dla uczestników, a także gadżetów, które przekazał koszaliński oddział banku Pekao S.A. – dziękujemy!

CKM – działamy!

Mimo generalnego remontu swojej siedziby Centrum Kultury nie zwalnia i proponuje nowe zajęcia dla mieszkańców gminy.

Obecnie można wybrać z szerokiej gamy warsztatów, zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Najmłodsi mogą wybierać z ośmiu propozycji, dorośli z aż 14. Najnowszymi zajęciami są warsztaty taneczne Latino Tumbao prowadzone przez doświadczonych tancerzy ze szkoły Astra w Koszalinie.

Jeśli chciałabyś/chciałbyś dołączyć do zajęcia poniżej podajemy informacje o sekcji, w których są wolne miejsca.

Dla dzieci

Szachy, planszówki i nie tylko

Prowadzący: Emilian Wosztyl, miejsce: Centrum Promocji Rybactwa, środy, godz. 16.00, zajęcia bezpłatne, grupa wiekowa: 6-15 lat, czas trwania: 2 godz.

Do dzieci!

Różni prowadzący, miejsce: Centrum Promocji Rybactwa, czwartki, godz. 16.00, cena 30 zł/semestr, grupa wiekowa: 8-13 lat, czas trwania: 1,5 godz.

Język angielski

Prowadząca: Marta Adamczak, miejsce: Skarbnica Wioski Rybackiej w Chłopach, wtorki i czwartki, godz. 15.00, cena: 75 zł/miesiąc, grupa wiekowa: 6-10 lat, czas trwania: 45 minut.

Dla dorosłych

Gimnastyka słowiańska

Prowadząca: Urszula Jeger, miejsce: hala sportowa przy Szkole Podstawowej, poniedziałki i czwartki, godz. 18.30, cena: 60 zł/miesiąc.

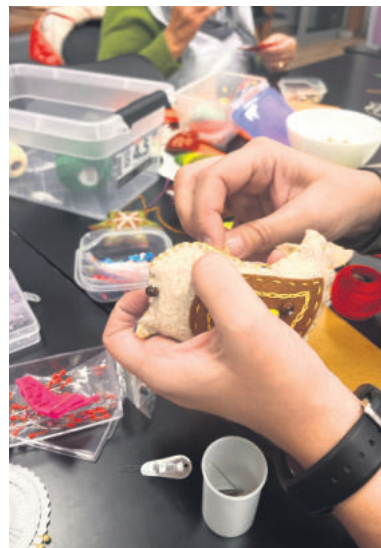


Praktyka aktywności fizycznej

Prowadzący: Błażej Wróblewski, miejsce: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Mielnie, środy, godz. 10.00, cena: 40 zł/miesiąc, czas trwania: 50-60 minut.

Zajęcia aktorskie

Prowadzący: Michał Kosela, miejsce: Centrum Promocji Rybactwa, poniedziałki, godz. 16.00, cena: 50



zł/semestr, czas trwania: 60 minut.

Warsztaty kulinarne

Prowadzący: Przemysław Jasiulewicz, miejsce 1: Centrum Promocji Rybactwa, wtorki godz. 12.30, miejsce 2: Skarbnica w Chłopach 10.30, cena: 50 zł/semestr, czas trwania: 90 minut.

Malarstwo i rysunek

Prowadząca: Barbara Bieniek, miejsce: Centrum Promocji Rybactwa,



środa, godz. 18.00, cena: 50 zł/semestr, czas trwania: 90 minut

Do (ręko)Dzieła!

Różni prowadzący, miejsce: Centrum Promocji Rybactwa, czwartki, godz. 18.00, cena 30 zł/semestr, czas trwania: 1,5 godz.

Jeśli chcielibyście do nas dołączyć nie wahajcie się i zadzwońcie do nas – 94 315 60 71.

Tanecznym krokiem do Bałtyku

Morsowym krokiem odliczane są już dni do 21. Międzynarodowego Zlotu Morsów w Mielnie, który odbędzie się od 8 do 11 lutego 2024 roku.

Przybyli licznie, tryskali energią i humorem, punktualnie w południe wskoczyli do Bałtyku, a wcześniej bra-

wurowo odtańczyli poloneza – nasi morsowi przyjaciele z różnych stron Polski.

Co ważne wszyscy podczas listopadowej mroźnej 100-dniówki, czyli oficjalnego rozpoczęcie sezonu mor-

sowego w Mielnie poznali temat przewodni. I tak podczas lutowego zlotu przeniesiemy wszystkich w niezwykle, kolorowy świat, który bawi, zadziwia, fascynuje... świat znany każdemu z dzieciństwa, a teraz na wyciągnięcie ręki. Pokazy magii, tresura dzikich zwierząt, klauni, żonglerzy, ale też akrobaci, czyli tym razem bawimy się w klimacie CYRKOWYM.

21. edycja Zlotu Morsów w Mielnie to niezły cyrk, i to dosłownie!

Będziemy jak zawsze stąpać po cienkim lodzie i wskakiwać na głęboką wodę, ale nie tylko! Zatańczymy w kolorowej paradzie, zaśpiewamy hymn i rozgrzemy wodę w Bałtyku do czerwoności!

TO JUŻ TRADYCJA!

Każdego roku, dokładnie 100 dni przed Międzynarodowym Zlotem Morsów w Mielnie, miłośnicy zimowych kąpeli spotykają się na plaży, aby uczcić otwarcie sezonu. Wydarzenie jest znane jako „studniówka” i przyciąga zarówno doświadczonych morsów z całej Polski, jak i tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z zimowym kąpielami. Impreza jest pełna energii i entuzjazmu, a uczestnicy przybyszą, aby celebrować wspólną pasję i – jak to na studniówce – razem zatańczyć poloneza!

Jak to mówimy w Mielnie, nasz cyrk – nasze morsy!

Pamiętajcie o kolorowych, cyrkowych strojach. W nich będzie łatwiej o cyrkowe akrobacje. Uwierzcie – to będzie prawdziwy cyrk na wodzie!

21. Międzynarodowy Zlot coraz bliżej!

Przed nami najbardziej ekscytujące wydarzenie tej zimy – 21. Międzynarodowy Zlot Morsów w Mielnie, największy w Polsce, w Europie i najprawdopodobniej na świecie!

Co roku, w drugi weekend lutego Mielno gości tysiące miłośników zimowych kąpeli. Początkowo, podczas 1. edycji Zlotu, w 2004 roku uczestniczyły 122 osoby. W tej chwili liczba ta wzrosła ponad 70-krotnie! Wszystkie wskazują jednak na to, że prawdziwy rekord jest jeszcze przed nami...

Gorące powitanie

Pierwszego dnia Zlotu na miłośników morsowania – jak co roku – czekać będzie strefa bali i saun. To idealne miejsce na spotkanie w morsowym gronie i na rozgrzewkę przed głównymi wydarzeniami! Strefa Chilloutu będzie działać przez cały Zlot, a każdy, kto tutaj zajrzy, z pewnością poczuje, jaka gorąca atmosfera panuje na Zlocie.

Morsowanie na dzień dobry i na dobranoc

Z kolei na ochłodę w czwartkowy wieczór zaplanowana została kąpiel w Bałtyku. Będzie widowiskowa, bo odbędzie się z pochodniami. Natomiast dla tych, którzy wolą poranne



kąpiele, przygotowano spotkania z Morzem Aniołów. To społeczność, która każdego dnia o wschodzie słońca spotyka się na plaży w Sopocie i rozpoczyna dzień wspólnym wejściem do zimnej wody. Dodatkowo, sobotniemu wejściu do morza towarzyszyć będzie nietypowy koncert. Zagra go Piano Ice Man – Tomasz Szewnik.

Morsowo i sportowo

Nie samymi kąpielami jednak morsy żyją. Tradycją zlotu jest odbywający się już od kilku lat Turniej Mrozo-

odpornych. To sportowa rywalizacja, podczas której kluby rywalizują o tytuł Mrozoopornych, a jest o co walczyć!

Podobnie zresztą jak podczas zawodów – Mistrzostwa w Morsowaniu. Tutaj uczestnicy sprawdzają, jakie są możliwości ludzkiego ciała, a przede wszystkim umysłu. Pokonują własny strach i przesuwają granice wytrzymałości. Wszystko pod okiem organizatora wydarzenia – wielokrotnego rekordzisty Guinnessa Valerjana Romanovskiego, który ustanowił m.in. rekord najdłuższego kontaktu ciała z lodem.

Jeśli natomiast szukacie ekstremalnych wrażeń, koniecznie wystartujcie w 2. edycji Morsmageddon by Runmageddon. To wspólny projekt przygotowany z Runmageddonem – organizatorem słynnych biegów z przeszkodami. Podczas rywalizacji w Mielnie zmierzycie się m.in. ze ściankami, będziecie wciągać opony po linie, przerzucać 10- i 20-kilowe worki czy sprawdzicie się na równoważni...

Czeka Was sporo wyzwań, ale przede wszystkim dobra zabawa.

Dla tych z kolei, którzy chcą dobiec pierwsi na metę i zawalczyć o tytuł najszybszego Morsa, zaplanowano Bieg śniadaniowy z Hotelem Unital. Na morsy czekać będzie wodny plac zabaw z trampolinami i zjeżdżalnią oraz prawdopodobnie jedyna w Polsce nadmorska tyrolka! Będzie więc okazja zobaczyć Bałtyk zupełnie z innej perspektywy.

Zabawa do białego ranka

Oprócz sił na sportową rywalizację, warto jednak jeszcze oszczędzać energię na wieczorną zabawę. Jeśli kochacie rock and rolla – koniecznie zaplanujcie wyjście na Rockendrollowy deptak. Czekać tutaj na Was będą gorące, muzyczne hity i mnóstwo okazji do szalonego tańca na ulicach Mielna.

Morsy przez duże M, czyli wyjątkowi Goście

Swoją udział w Zlocie potwierdziło już kilku wyjątkowych gości. To m.in. ambasadorzy Zlotu. Wśród nich jest m.in. wspomniany już wcześniej Valerjan Romanowski, gospodarz Mistrzostw Polski w Morsowaniu, wielokrotny rekordzista Guinnessa i autor bestsellerowych książek o morsowaniu.

Mielno odwiedzi również Bartłomiej Kubkowski, pływak, który już dwukrotnie podjął wyzwanie, by jako pierwszy na świecie przepłynąć Morze Bałtyckie.

Będzie także okazja, by porozmawiać z Adamem Kowalewskim, psychologiem oraz praktykiem pracy z ciałem i oddechem w terapii. To z jego pomocą możecie poznać filary metody Wima Hofa.

Kolorowa parada i finałowa kąpiel w morzu

Mimo mnóstwa atrakcji najważniejszymi punktami programu od początku istnienia Zlotu są parada i finałowa kąpiel w morzu.

Największą nagrodą dla wszystkich jest jednak wspólne morsowanie, ostatni punkt zlotowego programu. Kąpiel zawsze odbywa się w niedzielę, w samo południe. To właśnie wtedy, po wspólnym odliczaniu, na sygnał burmistrza Mielna wszyscy uczestnicy wbiegają do morza. Nie liczy się wtedy nie oprócz dobrej zabawy.

Podczas ostatniej edycji w zimnych wodach Bałtyku wykapały się 8893 osoby. Czy nadchodzący Zlot okaże się rekordowy, okaże się już niebawem.

21. Zlot Morsów w Mielnie odbędzie się: 8-11.02.2024 r., a rejestracja uczestników rozpocznie się 30.11.2023, o godz. 18:00. Szczegóły (w tym cennik i link do zapisów) będą dostępne na Facebooku Zlotu – @ZlotMorsowMielno.

31/12/2023
SYLWESTER MIEJSKI
MIELNO 2023

50^{lecie} GMINY MIELNO

Centrum Kultury w Mielnie

Mielno